

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Madryt, 21. Listopada, wieczorem. — Espartero oświadcza na posiedzeniu dzisiejszym kortezów, że przesłał dimisyą swoją królowej.

Londyn, 22. Listopada. — Lord Raglan skreśliła w swojej depeszy z dnia 5. Listopada klęskę Rosyan jako niezmierną i podaje ich stratę na 15,000 ludzi.

— Eskadra połączona angielska i francuzka uderzyła d. 1. Listopada na fortecę rosyjską Petropawłowsk, zburzyła dwie baterie, zabrała dwa okręty rosyjskie, straciła 64 ludzi i cofnęła się.

Telegraficzne wiadomości.

Tczew, 22. Listopada. — W nocy trudny jest przewóz na Wisłę, ale jednak przewożą podczas dnia i nocy. W skutek wiatru południowo zachodniego, mnóstwo kry przepłynęło przez Nogat. Woda rośnie.

Paryż, 22. Listopada. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza sprawozdanie jen. Canroberta o bitwie stoczonyj w d. 5. Listopada pod Sewastopolem. Monitor donosi, że dziś w południe inwalidzi strzelać będą z armat, na cześć świętego zwycięstwa w d. 5. odniesionego pod Sewastopolem. — Jen. Lourmel poległ.

3-proc. renta wieczorem 70 fr.

Londyn, 21. Listopada. — Królowa zamianowała lorda Raglana feldmarszałkiem.

Berlin, 22. Listopada. — NP. zezwolił raczył, na przywdzianie Dr. Weis z pułku I. ułanów nadanego mu krzyża kawalerskiego domu ks. sasko ernestyńskiego, przez ks. sasko Meiningen.

Berlin, 22. Listopada. — Wielki tu panuje ruch pomiędzy dyplomacją. Kurierowie przebiegają z Berlina i do Berlina we wszystkich kierunkach z bardzo ważnymi depeszami, tak jakby się odbywał u nas największy kongres. Sądzą, że tu chodzi o jakieś preliminaria pokojowe, ale do pokoju samego bardzo daleko. — Mówią, że układy między towarzystwem francuzkiem a rządem austriackim o kupno kolei żelaznych i różnych kopalni rozbiło się i że bank darmstadtcki stara się o kupno tych kolei. Żąd inąd wiadomo, że bank darmstadtcki także należał do układów towarzystwa francuzkiego.

Południowy teatr wojny.

Wanderer donosi pod dn. 21. Listopada, że według bliższych opisów nadesłanych z obozu sprzymierzonych i z Konstantynopola, całe pójście do szturmie Francuzów w dniu 5. Listopada ogranicza się na tem, że kilka oddziałów zuawów i strzelców wincejskich na własną rękę i bez rozkazu zbliżyło się do fortecy. O zaniechaniu oblężenia nie masz teraz mowy, owszem uważają tera Sewastopol za oszańcowany tylko obóz i dla tego też zakładają sprzymierzeni rozleglejsze fortyfikacje. Anglicy w dniu 7. Listopada zajmowali się gorliwie naprawą szanców i baterii z lewego skrzydła. Stanowisko generała Liprandego na wzgórzach pod Traktirem było bardzo mocne. Liprandi oczekuje posiłków. Po bitwie d. 5. Listopada odbyła się w obozie wielka rada wojenna, na której postanowili generałowie sprzymierzeni popierać z jak największą energią bombardowanie i bicie na wylom, tudzież odłożyć przypuszczenie szturmie, aż do nadejścia nowych posiłków. Dezertery opowiadają, że Rosyanie z wszystkich sił pracują nad ufortyfikowaniem portu wojennego, aby skoro południowy front i miasto wpadnie w ręce sprzymierzonych, jeszcze się bronić przez pewien czas w tej ostatniej fortyfikacji.

Kiszenew, dn. 17. Listopada. — Obaj wielcy książęta Mikołaj i Michai przybyli tu z Sewastopola. W Grudniu jest tu sam cesarz spodziewany. Oba wiają się tu, aby Omer basza nie napadł na Bessarabią. Starano się tu upowszechnić w tym duchu napisaną odezwę Derwisza baszy, ale ją władze rosyjskie wyłapały. W Bessarabii stoi 80,000 Rosyan.

Z Petersburga donosi Staatsanzeiger, że wedle obliczenia ścisłego poniesionych strat w dniu 5. Listopada przez Rosyan pod Sewastopolem, pokazuje się, że wojsko rosyjskie daleko większe straty poniosło, niż na początek rozumiano. Walka ta trwała przez 8 godzin bez przerwy. Rosyanie w ogóle tak w rannych jak poległych w tej bitwie stracili 8760, a między tymi 2 generałów i 248 sztabowych i wyższych stopni oficerów. — (W telegraficznej więc wiadomości podał generał Canrobert stratę Rosyan zupełnie prawdziwą, jak się teraz pokazuje ze źródeł rosyjskich.)

Dania.

Kopenhaga, d. 20. Listopada. — Z Sztokolmu doniesiono tu telegrafem, że znany przyjaciel Polaków i spokrewniony z domem Napoleona lord Dudlej Stuart umarł w Sztokolmie.

Królestwo polskie.

Warszawa, 19. Listopada. — Buletyny anglo-francuskie znajdują spóśob przeobrażenia krwawej rozprawy z 5. Listopada r. b. na ogromne zwycięstwo odniesione nad armią posiłkami zwiększoną. Dla przywrócenia prawdy faktów, po iedzieć można, że jeśli jest zwycięstwo po której stronie, to niezawodnie po stronie tego, który uderzył, zdobył kilka baterii bagnetem, zagwoździł w niej działa, i cofając się po otrzymaniu tego rezultatu, odpart dzielnie szturm usiłowany na jeden z bastyonów miasta. Poczój więc opiewać zwycięstwo, kiedy tylko oplakiwać należy wielką rzeź ze stron obu nastapioną? Rzeczy zawsze stoją w tym samym stanie jak były przedtym spotkaniem. Armia nasza, która łatwiej może mieć posiłki i zasilenie żywnością, niżeli nieprzyjacielska, która mniejsze cierpi niewygody, na własnym działu gruniec, ma komunikacje swoje wolne, zajmuje te same pozycje, zagrażając z jednej strony komunikacyom oblegającej armii z Bałakławą, a z drugiej gotowa jest do odparcia szturmów, jakiby mogły być przypuszczone do miasta. Ostatnia depesza księcia Menszykowa donosi, że: „od dnia 8. do 12. Listopada roboty oblężnicze nie posuwały się naprzód, i że kanonada trwała dalej nie zrzadzając szkód wielkich, które zresztą każdej nocy naprawiano. Nieprzyjaciel fortyfikował dalej silnie swe prawe skrzydło aż po samą Bałakławę.“ Takie jest rzeczywiste położenie, a więc wcale nie zgadza się z kłamliwymi opisami gazet zagranicznych.

Kur. warsz.

Rossya.

Petersburg, 23. Października (4. Listopada). — Reskrypt Najwyższy, wydany do wdowy naczelnika sztabu głównego zarządu Czarnomorskiej floty i portów, generała adjutanta, wice admirała Włodzimierza syna Aleksego Kornilowa I.

Elżbieto Córko Wasila! Wyrokom Najwyższego spodobało się nawiedzić was wielkim nieszczęściem; postradałicie godnego małżonka waszego, jen. adj. Kornilowa, który legł jako bohater przy obronie Sewastopola. Lecz nie wy sami tylko oplakujecie sławny zgon jego: boleść waszą podziela N. cesarz, ojczyzna, cała flota Czarnomorska, która słusznie była nim dumną, i w której kronikach imię jego pamiętnem zostanie. Obyście w tem pocieszającym przekonaniu i w chrześcijańskim poddaniu się woli Bożej znaleźli możliwą w obecnem waszem położeniu pociechę.

Z MEJ strony, przyjmując w waszym smutku najszerzejszy udział, i pragnąc w osobie waszej uczcić zasługi zmarłego, przyjąłem was za zezwoleniem JCM., w poczet dam orderu S. W. Męcenniczki Katarzyny 2. kl., którego ozdoby przy niniejszem dołączając, pozostaję ku wam przychylną.

Na oryginalne własną JCM. ręką napisano: ALEXANDRA.

Gatczyn, 15. Października 1854.

Kopia z własnoręcznie napisanego najwyższego rozkazu z dnia 12go Października 1854 roku.

Wdowie zmarłego generała adjutanta Kornilowa, poległego przy obronie Sewastopola, wypłacać ze skarbu państwa, razem z dziećmi po 5000 rs. niezawisłe od pensyi, należnej jej od komitetu Inwalidów. — Synów przyjąć do paziów.

Bastyon, gdzie zabity został, nazwać jego imieniem.

Zamówić dla niego u Vitali pomnik, który wzniesiony być ma na miejscu, gdzie poległ.

Petersburg, d. 27. Października (8. Listopada.) Reskrypt cesarski, wydany na imię generała adjutanta, jen. piechoty, JO. księcia Woroncowa I. Książę Michale synu Symeona! Ze szczerem spóśczuciem otrzymałem list wasz, w którym donosicie Mi, iż zupełne osłabienie zdrowia waszego nie dozwala wam objąć na nowo pełnienie ważnych obowiązków, jakie na was spoczywały przed wyjazdem waszym za granicę. Znając wasze uczucia i bezwarunkowe poświęcenia się, jakich tyle razy czyniami waszemi dalsie do wód, przekonany jestem, iż upraszając przy obecnych okolicznościach o uwolnienie was od wszystkich obowiązków, poddajecie się jedynie ostatecznej konieczności, dla was bezwątpienia przykrej, dla Mnie zaś tembardziej zasmucającej, iż pozbawiam się usług waszych w czasie, w którym takowe byłyby dla Mnie szczególnie użyteczne; obok tego wszelakoż uwalniając was od obowiązków głównie dowodzącego oddzielnym korpusem Kaukazkim, Namiestnika kaukazkiego, oraz Noworosyjskiego i Bessarabskiego generała gubernatora, mam nadzieję, że pobyt w kraju łagodnego klimatu wzmocni siły

wasze, i że po niej jakim wypoczynku, będziecie znowu w stanie poświęcić dla mnie i dla Rosyi owoce waszego doświadczenia i właściwą wam szczerą gorliwość. Z taką nadzieją, pozostawiając was przy obowiązkach Mejo gen. adjutanta i członka rady państwa, pozwalam wam zostawać za granicą przez czas do wyleczenia się waszego potrzebny. Życzę serdecznie, by czyny walecznych wojsk kaukaskich, których sława łączy was z nimi od samego wystąpienia waszego w zawodzie wojennym, nie przestawały was pocieszać, i powtarzam wam zupełną serdeczną wdzięczność Moją za waszą walecznością nacechowaną, a przez pół stulecia trwającą służbę tronowi i ojczyźnie.

Pozostaje ku wam niezmiennie przychylny.

Na oryginalne własną J.C.M. ręką napisano: MIKOŁAJ.
Gatczyn, 19. Października 1854.

W dodatku do rozkazu najwyższego, wydanego na d. 24. Października, wyrażono: głównodowodzący oddzielnym korpusem kaukaskim, namiestnik kaukaski, generał gubernator Noworosyjski i Bessarabski, jen. adj., generał piechoty ks. Woroncowa, uwalnia się, na własne żądanie, z powodu słabości zdrowia, od pomienionych obowiązków, z pozostawieniem przy godności jen. adj. i członka rady państwa.

P. minister spraw wewnętrznych zawiadomił pod datą 17. Września p. ministra sprawiedliwości, że po wyładowaniu wojsk nieprzyjacielskich na brzegi Krymu, komunikacja północnej części gubernii Tauryckiej z Symferopolem może być przez czas jaki wstrzymana, jak o tem pan minister wojny zawiadomił generał adjutanta Bibikowa l., i że w takim razie N. cesarz uznać raczył za stosowne: powiaty północne gub. powyższej poddać władzy Chersońskiego gubernatora wojennego, nadawszy pełniącemu obowiązki Noworosyjskiego i Bessarabskiego jen. gubernatora, tak co do pomienionych powiatów, jako i do wschodniej części gubernii Chersońskiej, prawa dowódcy korpusu oddzielnego, jakowe już oddzielone zostały generał adjutantowi Annenkow co do prowincyi Bessarabskiej, okręgu miejskiego Odesskiego i zachodniej części gubernii Chersońskiej na prawym brzegu Bohu.

Francya.

Paryż, d. 18. Listopada. — Monitor ogłasza układ zawarty między Portugalią i Francją, względem wydawania sobie wzajemnie zbiegłych zbrodniarzy.

— W pierwszym i dziesiątym okręgu paryżkim została policya zorganizowana według nowego systematu.

— Armaty z Bomarsundu ustawiono teraz w muzeum artyleryi na placu St. Thomas d'Aquin.

— W r. 1849. wynosiły na d. 1. Stycznia wszystkie zapasy wojenne Francyi wartości 459 mil. fr. Artylerya posiadała 4667 armat obłężniczych z brązu sztuk 4667, z żelaza 3411 i 3800 brązowych połowych, 2978 moździerzy, powiększkiej części z brązu, 4382 granatników zarówno zdalnych do służby połowej, jakoteż fortecznej. Po arsenalach znajdowało się 6,091,234 kul armatnich, 935,360 bomb, 1,600,000 kartaczy, 212,215 granatów i 177,560 puszek kartaczowych. Dalej 16 milionów kul karabinowych, 25 milionów kilogramów prochu, 99 mil. nabojów, 86 mil. nabojów bez kul i 4622 nabojów armatnich. 11 giserni armat było w biegu. Państwo posiadało oprócz tego 2,940,000 palnej broni i przeszło milion palaszy. Zapasy te zapewne się nie zmniejszyły od roku 1849.

— Cztery pulki załogi lionńskiej idą na wschód. O znacznych siłach przeznaczonych do Krymu można mieć wyobrażenie z wojska zgromadzonego teraz w Tulonie i z okrętów przeznaczonych do zabierania jego na Krym.

— Z Cherbourg'a donoszą, że dwa okręty linijowe „Trident” i „Duperre” ztamąd udały się do Tulonu, w celu użycia ich do przewozu armii. Admiral Parsewal bawił od d. 12. w Cherbourgu.

— Lord Palmerston przybył wczorą wieczorem tu z Londynu, w towarzystwie swojej żony. Wczorą z rana opuścił Dover.

— Według listów prywatnych z Madrytu Espartero nie złożył prezydentury w ministerstwie hiszpańskim. Szefem progresistów w kortezach jest Olozaga, poseł przy dworze francuzkim. W skutek nalegania Espartery przybył do Madrytu, celem zajęcia miejsca w kortezach. Do ministerstwa hiszpańskiego niewstąpi, ponieważ życzy sobie utrzymać się na poselstwie w Paryżu.

— Na giełdzie dzisiejszej obiegają bardzo niepokojące wiadomości. Mówiono między innymi o nowej depeszy księcia Menszykowa, że ma zamiar w d. 11. Listopada znów uderzyć na wojska sprzymierzone i odciąć je od morza. Ta depesza, podobnie jak inne tego rodzaju, została tu fabrykowana przez przyjaciół rosyjskich i puszczona przez nich w obieg. Tym razem jest ta depesza sfabrykowana nieco melodramatycznie i kończy się temi słowy: zdała słyhać wycie sponionych balwanów morskich. Wszystkie podobnego rodzaju buletyny, są rozgłaszane za liczbowane depesze z kancelaryi warszawskiej. Teraz atoli pokazało się dowodnie, że je tu fabrykują w Paryżu. Mimo to spekulantów wprawiają na giełdzie we wielkie kłopoty. Z Londynu nadeszły konsolle w niższych notowaniach. Z tego powodu wszystkie papiery spadły. Spadanie to jeszcze się powiększyło, gdy wielu spekulantów dla pokrycia przegranych było przymuszonych sprzedawać swoje papiery.

— Na giełdzie upowszechniła się dziś pogłoska, że sprzymierzeni próbowali szczęścia w d. 11. Listopada i przypuścili szturm do fortecy, ale stracili znaczną liczbę swoich. Zkąd i kto odebrał tę depeszę z 11go Listopada z Krymu było niewiadomo, jednakowoż kursa spadły znowu o 75 centimów.

— Dawniejsze depesze donoszą, że książę Napoleon miał dowodzić kolumną do szturmie przeznaczoną. Dziś się dowiadujemy, że dostał dysenteryi i został przywieziony do Konstantynopola.

— Francya stara się w obecnej chwili dowiedzieć, że żołnierzy umie z ziemi wydobywać. Francya nie ograniczy się na obu dywizjach generała Dulac i de Salles przeznaczonych do Krymu, ale już pracują nad wysłaniem 9 dywizyi na wzmocnienie armii wschodniej. Dziewiąta ta dywizya ma być wysłana już w końcu tego miesiąca. Dywizya tę utworzą z wojska lionńskiego.

— Lord Palmerston otacza się obłokiem tajemnicy, pewną jest rzeczą, iż bawi od onegdaj w St. Cloud, gdzie go cesarz gościnnie podejmuje, a tymczasem dzienniki twierdzą, że wczorą dopiero przybył do Francyi. Tak twierdzi przynajmniej korespondent gazety kolonńskiej. Różne chodzą tu pogłoski o celu jego misyi, na jedno przecie się zgadzają, że lord Palmerston po to przyjechał do Francyi, aby sprzymierze między Francją i Anglią wzmocnić.

— Dziś stanęło jakie 20 oficerów angielskich rannych pod Almą w hotelu Meurice. Niektórzy z nich pokazali się na ulicach, a uliczniki, kobiety i dzieci wnet ich poznali, że to Anglicy z Krymu, ile że widzieli ręce u nich na temblakach, poprzewiązane głowy, plastry na twarzach wojsackich. Lud więc się skupił około nich i wielkie uniesienie dla nich okazywał. Oficerowie owi powiadali, że między Anglikami a Francuzami szczerą przyjaźń panowała. Szczególniej podziwiali oni zuawów, którzy nad Almą jak kozy wdrapywali się na spadziste skały.

— *Moniteur de l'armée* donosi, że 7 i 8 dywizya piechoty przeznaczone na wschód pod dowództwem generałów Dulac i de Salles, składają się z 6 pułków linijowych, 2 pułków lekkiej piechoty, 2 batalionów pieszych strzelców, 2 kompanii inżynierji, 2 oddziałów żandarmeryi, i 4 baterji artylerji. Nota o organizacyi strzelców pieszych, którą podał wczorą *Monitor* armii została napisana przez samego cesarza.

— Wszystkie arsenały są teraz próżne, w skutek wysłania niezmiernych zapasów amunicyi na wschód, a trudno będzie wkrótce ubytek zastąpić, ponieważ zatrudnieni robotnicy zaledwie wystarczyć mogą, na bieżące potrzeby.

— Generał dywizyi bar. de Marbot, były par i adjutant księcia orleańskiego umarł w Paryżu.

— Według dzienników lionńskich rozpoczęły się roboty w d. 15. Listop. około urządzenia obozu pod Sathoney.

— Budują teraz 30 statków kanonierskich, z których każdy opatrzonym będzie w 10 do 12 armat. Z tych dwie będą 80 funtowe.

— Dwa silne oddziały inżynierji i trenów wysłano z Metz i Boulogne na wschód.

— W liście jednym generał Canrobert wynurzył przekonanie, że wyprawa przeciw Sewastopolowi uwięzioną zostanie pomyslnym skutkiem. Rząd również podziela to przekonanie. Czas niedaleki okaże, czyli przekonanie to także się ziści.

— Canrobert ogłosił na dniu 30. Października w obozie, że szturm będzie przypuszczonym do Sewastopola, ale nie podał dnia, w którym to się stać miało. Żądał przytem, ażeby się ochotnicy wpisywali do tego szturmie. Na wezwanie zgłosiło się 8000 ochotników. Jak wiadomo wycieczka z Sewastopola dokonana, przeszkodziła dokonaniu szturmie. Według wiadomości zamieszczonej w *Morning Chronicle*, a przedrukowanej przez *Debaty*, ma być Rosyan w Sewastopolu i jego okolicy 100,000, z których 15,000 przypada na kawalerją, 6000 na artylerją i 5000 na inżynierją i treny.

Anglija.

Londyn, 17. Listopada. — Nowy okręt liniowy „Royal Albert” otrzymał rozkaz przyjęcia na swój pokład 800 żołnierzy w Portsmouth, dokąd jutro z Sheerness przybędzie. Kajuty w tym okręcie urządzone na przyjęcie admirała Sir Edmunda Lyonsa, który za przybyciem „Royal Alberta” na morze czarne przesiądzie się nań z „Agamemnona”. Parowiec „Candia” będący własnością towarzystwa *Oriental and Peninsular*, popłynie z Southamptonu do Tulonu, gdzie zabierze wojsko francuskie. Parowiec pocztowy „Thames” również wczorą odpułynął do Tulonu po wojsko francuskie. „Indianac”, statek należący do towarzystwa powszechnej żeglugi parowo szrubowej, będzie gotów do podróży w sobotę. Wszystkie te okręty opatrzone są w żywność na dni 42 i zabiorą z sobą 5—6000 Francuzów. Pułk 82. stojący załogą w Edinburgu otrzymał rozkaz do uzupełnienia swoich szeregów na stopę wojenną, to jest na 1000 ludzi, ponieważ wkrótce ma się udać do Krymu. Liczba rekrutów pomnożyła się od czasu, jak im zadatki powiększono.

Times zamieszcza dziś odpowiedź dla tych, którzy się dziwią, że oblężenie Sewastopola tak długo się przeciąga. Po wstępie ogólnym o działaniach oblężniczych i stosunku sił pomiędzy oblężonymi i oblegającymi, zwraca *Times* głównie uwagę na stan wyjątkowy oblężenia Sewastopola. Niemasz tam żadnych korzyści, które zazwyczaj są po stronie oblegających. Forteca cała dotąd nie jest opasana ze wszystkich stron i nie odejęto jej posiłków w ludziach, żywności i amunicyi. Nadto co do liczby, nie przeważają sprzymierzeni Rosyan, gdy tymczasem zwykły stosunek zachodzić powinien oblężonych do oblegających jak 15,000 do 75,000 głów. Bez przesady, można twierdzić, że jedno wojsko jak drugie nie może zarówno być poczytywane za oblężone; a jak teraz rzeczy stoją, trudno powiedzieć, kto zaczepia, a kto broni się. Oprócz tego przynajmniej *Times*, że artylerya rosyjska w Sewastopolu silniejszą jest niż sprzymierzonych. Z tego więc wszystkiego wydaje się *Times*owi, że powinien rząd jak najspieszniej znaczne posłać posiłki do Krymu. Z początku poczytywano 30,000 wojska angielskiego za dostateczną liczbę na kampanię na wschodzie. Liczba ta 30,000 zmniejszyła się teraz na 15,700. Gdyby nie więcej, tylko chciało utrzymać pierwsiastkową liczbę, natenczas należałoby wysłać 14,300 wojska świeżego z Anglii.

— Między pułkami irlandzkimi wielkie panuje uniesienie i żądają, aby je poprowadzono do Krymu. Widać ztąd, że obecna wojna bardzo jest popularną. Na ochotnikach wcale nie zbywa, tak ich jest wielu, że trudno często bywa między nimi wybór. Gdy do Corku nadeszła wiadomość, że pułk 90. otrzymał rozkaz do pochody do Krymu, zgłosiło się natychmiast 70 żołnierzy z zakładu pułku 95., a 40 żołnierzy z 2. pułku stojącego w Dublinie. Nadto z pułku milicyi Somersetshire tyle zgłosiło się ochotników na wyprawę do Krymu, że musiano przystąpić do nowego naboru rekrutów do tego pułku.

— *Morning Herald* powiada, że jedyny powód dla czego sprzymierzeni znajdują się teraz w niebezpiecznym położeniu pod Sewastopolem, przypisać należy ministerstwu angielskiemu, które czy to ze zdrady czy też z ograniczonego umysłu, przymusiło Turków do wpuszczenia Austryaków do księstw nadduńskich. Teraz Turcy ruszyć się nie mogą, mając na karku wielkie siły niby przyjacielskie, przed którymi przecie strzedz muszą i Szumli i brodów dunajskich.

Dzisiajszy *Sun* pisze, w poniedziałek było pod Dowrem tak burzliwie, że pocztowy parowiec belgijsko angielski był przymuszony dopiero we wtorek zrana opuścić port. W przeszłym miesiącu rozbiło się 52 statków nad brzegami angielskimi.

Londyn, d. 18. Listopada. — *Globe* donosi: niestety mamy smutną wiadomość do doniesienia, generał porucznik Sir George Cathcart, generałowie brygady Strangways i Goldie polegli w dniu 5. Listopada pod Sewastopolem. Książę Newcastle otrzymał wczorą smutną tę wiadomość napisaną liczbami

i wstrzymał się z jej ogłoszeniem, aby wprost wdowom i krewnym jej udzielić. Lord Lucan został rannym w rękę, generałowi Brown amputowano rękę.

— Daily News donosi, że ministerstwo wojny zawarło układy względem dostarczenia domów drewnianych dla żołnierzy w Krymie. Każdy dom ma obejmować 20 żołnierzy. W poniedziałek ma być takich domów już 200 gotowych i natychmiast wysłanych do Krymu.

— Times powiada, że od 18. Czerwca 1854. r. nie było tak krwawej bitwy, jak stoczona w dniu 5. Listopada r. 1854. Sławna bitwa nad Almą, nieszczęśliwa, ale równie sławna bitwa pod Balakławą, przyemione zostały bitwą straszliwą pod Sewastopolem. Przez siedm godzin opierały się armie sprzymierzone rozpaczemu szturmowi 50,000 Rosyan, którymi dowodzili najdatniejsi generałowie rosyjscy i których podniecali do szalu wiece książęta. Cały nawał ataku zwalił się na Anglików. Anglików częścią poległo częścią rannych zostało 102 oficerów i 2500 żołnierzy, Francuzi utracili 48 oficerów i 1300 żołnierzy. Natomiast Rosyanie stracili 6000 swoich. Jakkolwiek okropną jest strata 4000 wojska, to jeszcze bardziej oplakiwać należy rannych generałów Sir G. Browna, Adamsa, Bentlika, Bullera i Forrensa i poległych generałów Catharta, Goldiego i Strangwajsa. Kto zna armię angielską, ten wiedzieć będzie że nazwiska te więcej znaczą niż liczby i przeświadczą o naturze walki, w którą Anglia teraz jest uwikłana. Generał Canrobert został rannym, angielskie gwardye bardzo ucierpiały, ale wojska angielskie i francuzkie godnie się okazały chwalej swęj i pokazały Rosyanom różnicę, jaka zachodzi między wolnymi ludźmi a niewolnikami. Nieprzyjaciel się cofnął, aby na nowo przysposobić się do natarcia, ale zaufanie sprzymierzonych w pomysłność oręza swojego pozostało niezachwiane. Wojsko angielskie wynoszące na początku 30,000, dziś się zmniejszyło do 12,000. Ponieważ nieprzyjaciel bezwątpienia na nowo się sposobi do szturmów, przeto zachodzi pytanie, co ta garszka ludzi pocnie, wystawiona na dwa ognie z dwóch stron? Ze stawi czoło w każdym przypadku, to nielega żadnemu powątpiewaniu, ale co się z niemi stanie, gdy i te 12,000 się zmniejszy do liczby nie znaczącej?

Hiszpania.

L'Independance Belge donosi z Madrytu pod d. 13. Listopada, co następuje: lud czeka cierpliwie na obrady kortezów, które mogą wyrzucić wpływ na wielkie kwestye, zajmujące naród hiszpański. W stolicy panuje głęboka spokojność. Na posiedzeniu onegdajszem kortezów, na którym byli ministrowie z wyjątkiem Espartery, Salazara i Collady, wniósł po odczytaniu sprawozdania członek komisji zajętej rugami pan Madoz, aby kortezowie rostrzygnęli kwestyja, czyli pewni urzędnicy mogą zasiadać jako deputowani w kortezach. Chodzi tu głównie o San Miguela jako generalnego inspektora milicyi i de los Herosa, gubernatora pałacowego. Na wniosek Serrany glosowano naprzód, czyli to pytanie ma być wzięte pod rozprawę. Na to zgromadzenie odpowiedziało, że ma być wzięte. Potem wszczęły się rozprawy długie nad tym przedmiotem i uchwalono nakoniec, że kwestyja ta ma być zawieszona aż do ukonstytuowania się kortezów. Dzisiejsze posiedzenie nie przedstawiało nic zajmującego.

Austria.

Gaz. powsz. Augsburgska zamieszcza teraz następującą osnowę depezy gabinetu wiedeńskiego z dnia 23. z. m. postanej ur. Esterhazemu do Berlina w odpowiedzi na depezę pruską z dnia 13. t. m.

Własnemu tylko naszemu życzeniu uczynił gabinet królewski zadosyć, gdy jak to w depezy z dnia 13. Paźdz. nadmieniono, wszystkie dokumenta od nas pochodzące, począwszy od dnia 1. b. m. wziął pod rozwagę. Podobny rozbiór mogliśmy wywołać z zupełną spokojnością, iż rezultata jego jakkolwiek może ważne w następstwie dla wszystkich uczestniczących stron, wszelako nie byłoby zdolne zważyć na nas przyzwoity niezgodę, której nie byłismy nawet w stanie poczytać za moźebną. Zawsześmy byli dalecy od zamiaru ograniczania w jakikolwiek sposób wolności Prus pod względem prawa stanowienia o sobie samych w czynnościach któreśmy z naszej strony samodzielnie przedsiębrali; ale już w przymierzu kwietniowym jako i w układach, które je poprzedziły, przewidując praktyczne naszego położenia wymagalności, zastrzeżliśmy sobie wolność przedsiębrania kroków niepodległych i zawierania związków w miarę potrzeby, o ileby takowe w zupełnej zostawały zgodzie z zasadami przymierza. Dla czegoż tak upoyczywie zarzucać nam, żeśmy działali samodzielnie, kiedy zachodziły tego powody? Dla czegoż nie zapytać, czyśmy inaczej postępowali, aniżeli w najściślejszej logiczności wedle zasad przymierza i dla zapewnienia jego celów? Traktat z Portą był koniecznym warunkiem wypełnienia artykułu dodatkowego z dnia 20. Kwietnia; stanowisko nasze dzisiejsze w Księstwach jest koniecznym onego wypływem. Po zawarciu przymierza zaczepnego i odpornego, Prusy nie żądały, abyśmy nie mieli, w razie gdyby Rosya nie zdecydowała się opuścić Księstwa dobrowolnie, działać na wspólny z przeciwnikami Rosyi; musiły one przewidzieć, że zajdzie owszem przeciwie. Operacye w Księstwach nie miałyby wtedy niezawodnie na celu strzeżenia wyłącznego interesów niemieckich. Dla czegoż nam przeto stawiać dziś ten niepodobny warunek? Jeżeli mamy wypowiedzieć, jakie w ogóle wrażenie uczyniły na nas ostatnie Prus oświadczenia, to ze szczerem wyrazimy się zadowoleniem — ta nieodmiennosci istotnych zasad lub niedająca się pogodzie różnica w pojmowaniu wzajemnych praw i zobowiązań, jest przyczyną, iż wyjaśnienia dane przez nas dworowi berlińskiemu, nie zdawały mu się bezwzględnie odpowiadać. Są to okoliczności zdarzeń, które w oczach rządu królewsko pruskiego inaczej się aniżeli nam przedstawiały, i właśnie też na tem możemy opierać nadzieję, że następny rozwój tych okoliczności pociągnie za sobą utrwalenie na nowo zupełnego porozumienia, niepodlegającego żadnym dalszym wątpliwościom, pomiędzy nami a mocarstwem sprzymierzonym. Gabinet królewskopruski zdaje się przykładając ważność polityczną do wypadków wyjścia armii rosyjskiej z Księstw nadunajskich, czego my nie jesteśmy w stanie dopatrzeć się w kroku wyłącznie militarnym, jakim on jest prawdziwie, Prusy widzą w oświadczeniu Rosyi co do zamiaru zachowania się na stanowisku obronem, bezpieczeństwo którego my nie upatrujemy; nie widzą one powodu obawy w rozstawieniu czoła armii rosyjskiej w Polsce, gdy tymczasem my się nań zapatrujemy jako na złowrobną groźbę przeciw Austrii. Każdy dzień wyjaśnia coraz wyraźniej położenie i coraz silniej ostrzega, i nie pozostaje nam dla tego nic innego, jak wyra-

zić ufność naszą w danem nam ponownie zapewnieniu, że J. kr. Mość w całej swojej obszerności zna obowiązki, które wkłada na niego opieka nad bezpieczeństwem Niemiec od wschodu we wszystkich przypadkach. Tak dziś jak i dawniej największą przykładaliśmy ważność do wspólnego działania Austrii i Prus we Związku niemieckim. Traskliwie i wytrwale staraliśmy się, aby się utrzymać na linii, którą Prusy i wszyscy nasi sprzymierzeńcy związkwzi z nami zajmują. W sprawie hoizytyńskiej, do której się gabinet pruski odwołuje, ogólne wstrząśnienia nie dozwoliły Prusom przetrząść tego postępowania; skutek jego nie będzie miał zapewne innych następstw, jak niezastąpioną niczem wartość zgody Austrii i Prus dla całych Niemiec. W tym stanie rzeczy poczytujemy jako zadanie JW. Pana, abyś się starał o zgodne działanie reprezentantów państw niemieckich na zgromadzeniu związkowem. W tem przypuszczeniu udzielamy JW. Panu odpis instrukcyi, ułożonej dla prezydialnego posła cesarskiego w Związku, z upoważnieniem, abyś ją pofnśnie udzielił bar. Manteufflowi z tem dołożeniem, że nie wprzód użyjemy jej, dopóki gabinet pruski nie powie nam zdania swego nad jej treścią. Niniejszą depezę raczysz JW. Pan złożyć w odpisie p. ministrowi prezydentowi. Proszę przyjąć itd.

Gazeta wiedeńska a zamieszcza w części urzędowej co następuje: Za ledwie dziesiątek lat przeminał, kiedy między Liverpolem a Manchestrem otwarto pierwszą koleją z lokomotywami, a zaraz potem skoro ten pospieszny środek komunikacyjny na stały ład się przeniósł, rząd cesarski spowodowanym się być znalazł w r. 1841, nakazać zakładanie kolei żelaznych na głównych kierunkach ruchu w monarchii, i celem spiesznego i pewnego wykonania tego postanowienia, budowę ich na koszt skarbu zarządzić. Rozwijające się od tego czasu stosunki, osobliwie zaś zrównania wszystkich części państwa i połączenie ich pod wspólnem prawodawstwem zmierzającym ku szybkiemu otwarciu źródeł pomysłności publicznej, sprowadziły przekonanie, że pojedyncze te linie przy całej ich ważności, a nawet w swoim od tej chwili rozszerzeniu, wraz z istniejącymi już prywatnymi kolejami, nie wystarczały już objawiającym się potrzebom. Zniesienie przeszkód wewnętrznego obrotu uwolnienie własności ziemskiej, reforma prawodawstwa celnego, ułatwienie handlu z sąsiednimi państwami, zaprowadzenie austriackiego prawodawstwa cywilnego we wschodnich krajach koronnych i rozszerzenie czynności banku narodowego, wywarły zarówno nagły i zbawienny wpływ na postęp rolnictwa, jako i na rozwój przemysłu i rozpostarcie się handlu. Podniesione przez to wymagania, wykazały konieczność spiesniejszej cyrkulacyi zastosowanej do zwiększonego ruchu między rozmaitemi stronami państwa, co jedynie nastąpić mogło przez uzupełnienie systemu kolei żelaznych, które zresztą nakazaniem się być zdawało przez zasile wśród tego pomnożenie kolei w sąsiednich państwach, aby zapobiedz tym sposobem zagrazającemu zwrotowi ruchu winne kierunki. Doświadczenie znów przekonano jak najwyraźniej, jak przeważne dla obrony państwa przedstawia korzyści połączenie wszystkich jego części za pomocą kolei żelaznych.

J. C. K. apost. Mość najlaskawiej te okoliczności rozważywszy, spowodowany wysoką troskliwością o spieszny zwrot pomysłności cesarstwa i o podniesienie jego potęgi zbrojnej, wydał najwyższy rozkaz, aby przy zakładaniu kolei żelaznych w cesarstwie austriackim, trzymać się dobrze obmyślanego systemu zastosowanego odpowiednio do wszystkich części terytorium cesarstwa, i tak pod względem kierunku jako i rozgałęzienia linii, iść za planem sieci kolei żelaznych, położonym już poprzednio i opartym na względach strategicznych, ekonomicznych i handlowo politycznych.

W moc tego najwyższego rozkazu, zaprojektowaną została dla cesarstwa austriackiego sieć kolei żelaznych, z uwzględnieniem potrzeb państwa i każdego kraju koronnego w szczególności, a po jej potwierdzeniu przez J. C. K. apost. Mość, ministerstwo handlu upoważnionem zostało do ogłoszenia.

Pomieniona sieć (po wykończeniu swoim długa około 1240 mil niemieckich), mieści w sobie oprócz wykończonych już lub w budowie będących kolei, przy zastrzeżeniu wszelkich zmian, lub uzupełnień nakazanych okolicznościami, następujące główne kierunki: Wiedeń — Linz — Salzburg aż do granicy bawarskiej; Linz aż do granicy bawarskiej ku Passau; Praga — Pilzno do granicy bawarskiej ku Ambergowi i Norymberdze; Pilzno — Cheb — Asz; Pilzno — Budziejowice; Osiek — Cieplice — Cheb; Reichenberg do granicy saskiej pod Zittau; Reichenberg — Pardubice; Oświęcim — Podgórze; Oświęcim — Chełmek do połączenia się z koleją krakowską; Kraków — Przemysł — Lwów — Brody; Przemysł — Czerniowce do granicy moldawskiej; Peszt — Miskolcz — Koszyce do połączenia się z koleją galicyjską; Debreczyn — Tokaj — Miskolcz; Buda — Stuhlweissenburg — W. Kanisza — Zagrzeb; Oedenburg — W. Kanisza; W. Kanisza — Fünfkirchen; W. Kanisza — Marburg; Szegedyn — Maria-Terespol — Mohacz — Esseg; Szegedyn — Piotro-Waradzyn — Zemuń; Temeszwar — Weisskirchen aż do Dunaju; Temeszwar — Szolnok — Stary Arad; Hermansztadt aż do granicy

*) Ukończone już koleje obejmują północną koleją rządową od granicy saskiej pod Bodenbach do Berna i Olomuńca; południową koleją rządową sekcya I. od Wiednia do Mürtzschlag z włączeniem kolei ubocznych do Saksenburna i Oedenburga; południową koleją rządową sekcya II. z Mürtzschlag do Lublany; południowo-wschodnią z Marchegg do Szolnoka i Szegedyna; wschodnią koleją żelazną z Krakowa do granicy pruskiej do Myslowic; lombardzko-wenecką koleją rządową z Wenecyi do Coecaglio i Mantui; potem z Medyolanu do Treviglio i z Medyolanu przez Monzę do Camerlata pod Como; c. k. koleją górniczą z Orawicy do Basjaszu; koleją północną cesarza Ferdynanda z Wiednia do Berna, Olomuńca i do granicy pruskiej pod Oderbergiem wraz z uboczną koleją z Wiednia do Stockerau; wiedeńską brukną koleją, nareszcie koleje konne z Linz do Budziejowic, z Linz do Gmunden, z Preszburga do Szeredu i z Pragi do Lany, razem w długości 244 mil.

Z pomiędzy kolei rozpoczętych są: c. k. wiedeńska koleją łączną; dalsze linie kolei rządowych z Lublany do Tryestu, z przedłużeniem jej do granicy lombardzko-weneckiej; z Steindruck do Zagrzebia, z przedłużeniem jej do Sissku i Karlsstadt; galicyjska koleją rządową z Krakowa przez Bochnię do Dembicy, linia z Szolnoka do Debreczyna i W. Waradzynu; linia z Szegedynu do Temeszwaru; linia z Fünfkirchen do Mohacz; z Innsbrucku do granicy bawarskiej pod Kufstein; z Creaglio do Bergamo z przedłużeniem do Monza; z Werony do Botzen; z Treviso do rzeki Tagliamento z przedłużeniem aż do granicy lombardzko-weneckiej, dla połączenia się z południową koleją rządową; następnie prywatne koleje jako to: dalsza budowa kolei północnej cesarza Ferdynanda do Oświęcimia z ubocznymi liniami z Opawy i Bilska, koleją z Bruck do N. Schöny pod Komornem; a wreszcie koleje węglane z Köflach do Gradcu, z Rosie do Berna, z Kladna do Kladrubu, razem długości 199 mil.

włoskiej i Kronsztadu; Hermansztadt — Karlsburg — Klausenburg aż do połączenia się z koleją węgierską; Fiume — St. Peter aż do połączenia się z południową koleją skarbową; Klagenfurt — Marburg; Klagenfurt — Villach — Udine; Innsbruck — Botzen; Mantua — Borgoforte aż do połączenia się z włoską koleją centralną; Bergamo — Lucco; Medyolan — Placencya; Medyolan — Pawia.

Przez tę sieć kolei, monarchia austriacka za pośrednictwem trzech głównych linii od zachodu ku wschodowi i tyłu od południa ku północy, przetrzęta będzie i najważniejsze miasta monarchii połączone nie tylko będą ze sobą, ale nawet ze wszystkimi sąsiednimi państwami wejdą w związek zapowiadający korzyści.

Aby spieszniej wykonać tę sieć kolei, J. C. K. apost. Mość najlaskawiej potwierdził zasadę przypuszczenia przedsiębiorstw prywatnych do prowadzenia tych linii, a to bądź bezpośrednio, bądź też wspólnie z administracją państwa (przez czynny udział lub wsparcie tej ostatniej, gdzie przeważnie do tego zachodzą powody); orzeczenie pytania, czy dotycząca kolej ma być pozostawiona prywatnym do budowy i utrzymania w ruchu, zastrzeżone jest na każdy pojedynczy przypadek najwyższej decyzji na zaniezione w tym względzie przez prywatnych podanie.

Aby te prywatnemu prowadzeniu kolei najwyższej udzielone korzyści, tem skuteczniejszym uczynić, wydanem zostały w skutku najwyższego postanowienia pod dniem 14. Września r. b. rozporządzeniem ministerstwa handlu z tegoż samego dnia nowe przepisy dotyczące się ukonsensowania, a które w po-

równaniu z dawniejszymi w tym przedmiocie prawnymi rozporządzeniami znaczne ułatwienia i korzyści następują prywatnemu przedsiębiorstwu budowy kolei żelaznych.

Tym sposobem otworzy się z jednej strony prywatnej spekulacji w budowie kolei w Austrii zyskowne pole, z drugiej zaś strony każde przedsięwzięcie prywatne będzie na usługi ogólnych interesów i tym sposobem publiczne dobro w zupełną wprowadzone zgodę z przedsiębiorstwami osób na zysk obliczonymi.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 22. Listopada. — Pszenica 85—100 tal., żyto 66 tal., jęczmień 47—51 tal., owies 29—32 tal., groch 62—67 tal., olej rzepiowy 16½ tal., okowita bez beczi 39 tal.

Szczecin, dn. 22. Listopada. — Pszenica 87—91 tal., olej rzepiowy 16 tal., okowita 9½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 23. Listopada.

BAZAR: Lipski z Ludom; Żółtowska z Myszkowa; Radońska z Rzegocina.
RZYMSKI BUSCHA: Treskow z Wierzonki; Strauven z Pawłowic.
POD CZARNYM ORŁEM: Smilkowski z Borowa; Święcicki z Szepankowa; Franke z Kunowa; Franke z Jaskółek.
HOTEL DREZDZENSKI: hr. Czarnecki z Rakoniewic.
HOTEL DU NORD: Ciesielski z Pyszcza; hr. Cieszkowski z Wierzenicy.
HOTEL PARYSKI: prob. Borowicz z Brodnicy; Dziembowski z Popkowie; Bienkowski z Wydzierzewic; Mielecki z Nieszawy; Rogalinski z Cerekwicy.

Reumatyczny ból w nodze.

Goldbergerskie galwaniczno-elektryczne reumatyzmowe łańcuszki*) posłużyły mi bardzo skutecznie na zastarzany reumatyczny ból w prawej nodze. — Chociaż jeszcze nie całkiem jestem wolny od cierpień, to jednak po użyciu łańcuszków doznałem w kilka godzin ulgi a przynajmniej spokojnego snu; uważam sobie więc za obowiązek uznać to z wdzięcznością i polecić wspomniane łańcuszki wszystkim podobnie cierpiącym.

Stralsund.

v. Harder, Król. pruski były podpułkownik.

*) W wszelkich gatunkach w zapasie u
Lud. Jana Meyer w Poznaniu.

Dra. Chevalier

balzamiczna essencja na usta i zęby, jako środek najlepszy do utrzymania i czyszczenia zębów, którym ona nadaje rażącego połysku, działaniem mocy, a gębie i oddechowi miłej świeżości. Jest oraz niezbędnie potrzebna dla osób sztucznie zęby mających. Prawdziwa ta essencja w oryginalnych flakonikach wystarczających na trzy do czterech miesięcy sprzedaje się po 20 Sgr. w **Poznaniu** u Pana **Ludwika Jana Meyera.**

W księgarni i drukarni **K. Reyznera** w Poznaniu przy ulicy Wodnej i Garbar rogu wyszły: Modlitwy Jubileuszowe na czas od 1. Listopada 1854. do 2. Lutego 1855. z cenzurą Konsystorza Arcybiskupiego. Cena 9 polgr.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu **Sremskiego** odbędzie się dnia 28. b. m. o godzinie 11. w lokalu P. **Kadzidłowskiego w Śreńcu.**

Prawdziwą porcelanę

i pięknie szlifowane szkła sprzedaje po nadzwyczaj miernych cenach

Skład szkła i porcelany

Meyera Gutmacher,

plac Kamlaryjny Nr. 6. w domu H. Kantorowicz,

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 22. Listopada 1854	st. pa- p. t.	Na pr. kuran	
		papie- rami.	gotowi- zugi.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850.	4½	—	95
dito z roku 1852.	4½	95	—
dito z roku 1853.	4	92	—
dito z roku 1854.	4½	—	95
Oblig. długu skarbowego	3½	—	82
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	97	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	95
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	96
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznań (nowe)	3½	—	93
dito Śląskie	3½	—	93½
dito Prus zachodnich	3½	—	88½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	107½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	83½

Dziś rano o godzinie 10. szczęśliwie powiła żona moja z Hoffmeyerów zdrową córkę, o czém donoszę uprzejmie zamiast osobnego uwiadomienia.
 Poznań, dnia 23. Listopada 1854.

Teodor Baarth.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem tutajszego kupca Emanuela Neumana otworzono dziś konkurs. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 19. Stycznia 1855. roku o godzinie 10. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Sędzią powiatowym Heizer.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakiegoś miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzytelności pozostawiało.

Równocześnie zapożywa się na tenże termin niniejszym publicznie wspólny dłużnik Emanuel Neumann.

Inowrocław, dnia 9. Września 1854.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

Nauczyciel Katolik, posiadający muzykę, któryby dwóch chłopców przysposobił do Ter-cyi, znajdzie pomieszczenie od Bożego Narodzenia r. b. u niżej podpisanego.
 Gościejewo pod Koźminem.

Fr. Ożegalski.

Niniejszem uniżenie donoszę, iż Panu Teodorowi Baarth w Poznaniu zleciłem agenturę gotowych i fabrykować się mających wyrobów kunsztownej kamienniej giserni mojej.

Berlin w Listopadzie

Karol Fehse.

Odwołując się do powyższego doniesienia oświadczam, iż każdego czasu znajdują się u mnie próby i spis cen do łaskawego przejrzenia.

Poznań w Listopadzie.

Teodor Baarth, przy ulicy Szewskiej 20.

Czytając w Gazetach liczne uwiadomienia o Baranach, niechże i moje silnym głosem w **Łaszczycywu** pod Ryczywołem zabekną! A głos ten silny, jest razem zapewnieniem, że w Łaszczycywu nie istnieje Draber! — Wielki nawet z pedanterją zachowany porządek, nie pozwala aby ta choroba w tej owczarni istnieć mogła. Stosując się do życzeń zamieniona wełna krepp na welnitość, połowa tryków nosi korale, znak że wełna na powierzchni nie ma z powodu nabitości już miejsca. Pomiędzy trykami jest 13., które do najslawniejszych owczarni nabyć można. Ceny są stałe ale umiarkowane.

Ignacy Lipski.

Jeżewo pod Borkiem ma kilkadziesiąt baranów i trzy stadniki na sprzedaż

Przedaż baranów

w **Weichnitz** pod Quaritz w Szląsku rozpocznie się z dniem 13. Grudnia. Trzoda jest zdrowa i wydaje dostatek wełny, co się pokazuje z prowadzonych rachunków, że dotychczas w przecięciu 100 owiec mniej niewydawało wełny, jak 3 centnary, o czém z rachunków przekonać się można w urzędzie gospodarskim.



Dla cierpiących na oczy! polecamy wyborne okulary i inne szkła, posiadające, jak wiadomo, nie tylko przymiot wzmacniania wzroku, ale i tę korzyść, iż po wieloletniem ich użyciu niepotrzeba żadnej zmiany takowych, gdyż one konserwują osłabione oczy nawet w późnym jeszcze wieku. Zwyczajnie wręczamy nasze okulary dopiero wtenczas, kiedy wymiarkowano dokładnie oko podług odległości ogniska (focus) i dla tego nie może się zdarzać, aby kupujący otrzymał szkła albo za słabe albo za ostre dla oka. albo też ze złem ogniskiem, przez co się oczy zbyt osłabiają. Dalej polecamy lornety dla pań i panów tak do czytania, jako i do patrzenia w odległości; pojedyncze i podwójne szkła operowe podług najnowszego kształtu ze sześcioma szklami achomatycznymi, teleskopy, lornety, mikroskopy itd.

Bracia Strauss, nadworni optycy, z Berlina i Wrocławia, w Buscha Hôtelu de Rome. mieszki. pod Nr. 2. parterre.

Na terazniejszą porę polecam

podwójne dyflowe surduty (twiny)

i Tilbury paletoty w znacznym doborze.

Joachim Mamroth,

Wilhelma ulica Nr. 9. na 1. piętrze.



Przedaż baranów u podpisanego Dominium rozpocznie się w dniu pierwszemu Grudnia.

Dominium **Zbarzewo** w powiecie Wschowskim.

Sprzedaż baranów.

Hermsdorfskie stado zarodowe wystawiło 40 baranów na sprzedaż w dniu 10. Grudnia r. b. rozpoczynając się. Wełna jest całkiem równa, mocna i cienka, a stado w ogóle jest tego rodzaju, iż przy nadzwyczajnej cienkości żadnej konkurencji pod względem ciężkości i ilości wełny obawiać się nie potrzebuje.

Hermsdorf pod Wielk. Głogowem, dnia 15. Listopada 1854.

Urząd Gospodarczy.

Oczekiwane Holsztyńskie ostrzygi w bardzo dobrym gatunku nadeszły i poleca takowe

Karol Schipmann.